

Sąd polubowny a wymiar sprawiedliwości i prawo do sądu

Wprowadzenie

Sprawy z zakresu prawa prywatnego mogą być rozpoznawane i rozstrzygane nie tylko przez sądy państwowe, ale także przez powołane do tego mocą umowy stron sądy polubowne (arbitrażowe)¹. Sądy polubowne są sądami prywatnymi złożonymi z jednego lub większej liczby sędziów (arbitrów), którym na mocy umowy stron (zapisu na sąd polubowny),

¹ A. Deryng, *Miejsce sądownictwa polubownego a wymiar sprawiedliwości w świetle zasad konstytucyjnych*, *ADR. Arbitraż i Mediacja*, 2008, nr 3, s. 35; por. R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne*, Warszawa 1932, s. 4; J.M. Rosenberg, *Kodeks sądów polubownych*, Warszawa 1933, s. 11; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo polubowne*, Warszawa 1961, s. 11; E. Wengerek, M. Tyczka, *Sądownictwo polubowne w handlu zagranicznym i międzynarodowym obrocie morskim*, *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, 1968, nr 6, s. 21; S. Dalka, *Sądownictwo polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 15–17; W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 429; A. Wach, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*, Warszawa 2005, s. 134; T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski (red.), T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, t. 5, Warszawa 2006, art. 1154, uw. 1, s. 345; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 395; Ł. Błaszczak, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 453–454.

w miejsce sądów państwowych, zostaje przekazana kompetencja do rozpoznania i rozstrzygnięcia sporu cywilnoprawnego. Arbitraż stano wi więc pewnego rodzaju tryb rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający nie jest sądem państwowym i swą kompetencję wykluczającą orzecznictwo sądów powszechnych wywodzi z umowy stron².

W artykule zostaną przedstawione relacje zachodzące między sądownictwem polubownym a konstytucyjnymi zasadami sądowego wymiaru sprawiedliwości i prawa do sądu. Z wiązki między instytucją arbitrażu a obiema zasadami dla pr zejrzystości wywodu z zostaną przedstawione oddzielnie. W przypadku obu zasad, w celu lepszego zrozumienia zasygnalizowanego stosunku, w pierwszej kolejności zostanie przedstawione normatywne uregulowanie danej zasady, następnie poglądy doktryny jej dotyczące i w końcu relacja omawianej zasady z sądownictwem polubownym.

Sąd polubowny a wymiar sprawiedliwości

Art. 175 ust. 1 Konstytucji RP stano wi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe; ust. 2 tego artykułu pozwala na ustanowienie na czas wojny sądu wyjątkowego lub trybu doraźnego. Artykuł ten nie jest definicją legalną pojęcia „wymiar sprawiedliwości”, a jedynie podaje zamkniętą listę podmiotów, które sprawują wymiar sprawiedliwości³. Należy więc w tym miejscu odnieść się do doktrynalnych definicji tego pojęcia.

2 *Ibidem*; E. Marszałkowska-Krześ, [w:] U. Kalina-Prasznic (red.), *Encyklopedia prawa*, Warszawa 2007, s. 751.

3 Por. P. Winczorek, *Komentarz do konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 228; J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004, s. 963 i n.; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 534 i n.; L. Kański, *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w europejskich państwach socjalistycznych*, Poznań 1973, s. 16 i n.; Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, Państwo i Prawo, 1999, nr 9, s. 4–5; K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 1995, s. 6; S. Sagan, *Konstytucyjne organy ochrony prawnej*, [w:] S. Sagan (red.), *Organy i korporacje ochrony prawa*, Warszawa 2001, s. 23.

P. Winczorek wskazuje, że „wymiar sprawiedliwości dotyczy orzekania o faktach. Polega on na wyrokowaniu w sprawach cywilnych (i pokrewnych), karnych i administracyjnych przez podejmowanie konkretnych decyzji władczych o prawach i obowiązkach podmiotów indywidualnych, na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych, zgodnie z odpowiednimi przepisami proceduralnymi i normami kompetencji (właściwości) decyzyjnej. Wymiar sprawiedliwości jest zastrzeżony jedynie dla sądów, a zatem nie może być sprawowany przez żadne inne organy władzy publicznej. Oznacza to, że tam, gdzie wchodzi w grę decydowanie władcze odpowiadające pojęciu »wymiar sprawiedliwości«, musi ono w całości znaleźć się w rękach sądów, o których mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP”⁴.

Z. Czeszejko-Sochacki stwierdza, że „nie wdając się głębiej w teoretyczne rozważania, można rozróżnić wymiar sprawiedliwości w formalnym i materialnym znaczeniu. W znaczeniu formalnym »wymiar sprawiedliwości« można rozpatrywać z punktu widzenia funkcji, przedmiotów i organów. Biorąc pod uwagę te właśnie aspekty, można go określić jako podstawową działalność państwa (aspekt funkcjonalny), polegającą na stosowaniu i konkretyzowaniu ustanowionych względnie uznanych przez państwo ustaw i norm prawnych w poszczególnych przypadkach (aspekt przedmiotowy), przez szczególny rodzaj organów władzy publicznej – sądy (aspekt podmiotowy), którym konstytucyjnie przysługuje wyłączność sprawowania owego wymiaru sprawiedliwości (monopol sądowego wymiaru sprawiedliwości). W znaczeniu materialnym pojęcie »wymiaru sprawiedliwości« jest ściśle związane z ustrojową aksjologią, z konstytucyjnym nakazem urzeczywistnienia przez Rzeczpospolitą, jako demokratyczne państwo prawne, zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), z zapewnieniem prawnej ochrony godności i wolności człowieka (art. 30 i art. 31 ust. 1 Konstytucji RP) i konstytucyjnym prawem każdego człowieka w tym państwie do (między innymi) »sprawiedliwego« rozpatrzenia sprawy przez sąd”⁵.

Z kolei według L. Garlickiego „nie wdając się w teoretyczne rozważania nad definicją wymiaru sprawiedliwości, można go określić jako działalność państwa polegającą na wiążącym rozstrzygnięciu sporów, w którym przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny.

4 P. Winczorek, *op. cit.*, s. 229.

5 Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 4.

Podstawą tego określenia jest wyodrębnienie specyficznej postaci działalności państwa, jaką jest rozpatrywanie i rozstrzyganie sporów o prawa, a więc sądenie. Innymi słowy, art. 175 ust. 1 Konstytucji RP może być rozumiany jako przepis ustalający monopol sądów na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości⁶.

W podobnym tonie wypowiada się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 13 marca 1996 r. (sygn. akt K. 11/95) stwierdzając, iż „w doktrynie przeważa jednakże pogląd, że pojęcie »wymiar sprawiedliwości« należy raczej rozumieć przedmiotowo, jako czynność polegającą na rozstrzygnięciu konfliktów prawnych, a nie podmiotowo, jako wyłączną właściwość organów sądowych. Faktem jest natomiast, że konstytucja i ustawodawstwo zwykłe, przyznając sądom i sędziom szczególne uprawnienia i gwarancje, czynią sądy organami najbar dziej wiarygodnymi dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Z tych też względów przyjmuje się, że jeżeli sądy same nie rozstrzygają konfliktów prawnych, to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów quasi-sądowych⁷. Analiza polskiego systemu prawnego dowodzi, że zarówno ustrojodawca, jak też ustawodawca zwykły nie przekazał do wyłącznej kompetencji sądownictwa powszechnego orzecznictwa: kolegiów do spraw wykrz ocen, inspekcji pracy, urzędów skarbowych, urzędów celnych i wielu innych organów quasi-sądowych lub pozasądowych. Zwraca uwagę także fakt, że w polskim systemie prawnym istnieją jeszcze inne organy, których decyzji lub orzeczeń niepodobna wkomponować w ramy sądownictwa powszechnego. Należy tutaj wymienić chociażby stosujące postępowanie mandatowe i nakazowe organy administracji państwowej i samorządowej, izby morskie, Urząd Morski, Urząd Patentowy, Urząd Antymonopolowy itp.”⁸. Podobny wniosek można znaleźć w wyroku z 8 grudnia 1998 r. (sygn. akt K. 41/97) – który zapadł już w aktualnym stanie prawnym – w którym Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „władza sądownicza, sprawowana przez konstytucyjne organy, działa w ramach monopolu władzy państwowej oraz feruje wyroki w imieniu RP (art. 174 Konstytucji RP). Taki stan rzeczy nie wyklucza legalności działania innych, niepaństwo-

6 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 354.

7 Por. P. Sarnecki, *Komentarz do art. 1 MK*, [w:] *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1995, s. 16–17.

8 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 marca 1996 r., K. 11/95, OTK 1996, nr 2, poz. 9, s. 7.

wych organów utworzonych w celu rozstrzygania sporów o prawa, o ile wyraźne przepisy ustawowe możliwość taką stwarzają (np. w wypadku sądów dyscyplinarnych tworzonych na podstawie ustaw szczególnych lub w ramach korporacyjnych struktur organizacyjnych). Rozstrzygnięcia podejmowane przez tego rodzaju sądy niepaństwowe nie są orzeczeniami w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, ponadto legalność tych rozstrzygnięć takich sądów z reguły podlega kontroli państwowej władzy sądowniczej⁹. Z tych też względów przyjmuje się, że jeżeli sądy same nie rozstrzygają konfliktów prawnych, to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów quasi-sądowych¹⁰.

Podsumowując przedstawione powyżej poglądy, można stwierdzić, że pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” można rozumieć zasadniczo w trzech aspektach: podmiotowym (zwanym także formalnym), przedmiotowym (zwanym inaczej materialnym) oraz mieszanym (przedmiotowo-podmiotowym)¹¹. Znaczenie podmiotowe opiera się na kryterium rodzaju podmiotu prowadzącego działalność zwaną wymiarem sprawiedliwości. Typową definicją podmiotową jest ta, która wyjaśnia wymiar sprawiedliwości przez wyliczenie organów go sprawujących. Można więc stwierdzić, że art. 175 ust. 1 Konstytucji RP jest definicją podmiotową tego pojęcia¹². Podstawą przedmiotowych definicji wymiaru sprawiedliwości jest kryterium działalności polegającej na rozstrzyganiu sporów prawnych. Przykładem definicji przedmiotowej może być stwierdzenie, że wymiar sprawiedliwości to rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw cywilnych, karnych i administracyjnych¹³. Definicje przedmiotowo-podmiotowe łączą w sobie cechy dwóch przedstawionych wyżej propozycji, odnosząc się zarówno do organów sprawujących wymiar sprawiedliwości, jak i do samej czynności rozstrzygania sporów prawnych. Tak skonstru-

9 Por. A. Wasilewski, *Władza sądownicza*, Państwo i Prawo, 1998, nr 7.

10 Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 grudnia 1998 r., K. 41/97, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 117, s. 6.

11 A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 215–216; por. S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, Warszawa 1963, s. 15; J. Kuciński, *Konstytucyjny ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 299; H. Zięba-Załucka, *Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002, s. 275–276; L. Garlicki, *Polskie prawo...*, s. 354.

12 A. Zienkiewicz, *op. cit.*

13 *Ibidem*.

owana definicja twierdziłaby, że wymiar sprawiedliwości to działalność sądów polegająca na rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw cywilnych, karnych i administracyjnych¹⁴.

Gdyby zdecydować się na definiowane wymiaru sprawiedliwości tylko przez pryzmat zawartej w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP definicji podmiotowej tego pojęcia, wymieniającej zamknięty katalog kompetentnych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości organów, należałoby stwierdzić, że sądownictwo polubowne nie wlicza się w zakres tak rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Do kwestii wzajemnych relacji pomiędzy instytucją sądownictwa arbitrażowego a konstytucyjną zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości odniosło się kilku autorów zajmujący się tematyką alternatywnych metod rozwiązywania sporów.

A. Zienkiewicz, nawiązując do przedstawionego wyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, stwierdza, że pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” należy rozumieć w szerszym (przedmiotowo-funkcyjnym) znaczeniu, jako działalność polegającą na opano wywaniu sporów prawnych, nie będącą jedynie domeną sądów (brak monopolu sądów)¹⁵. Autor wskazuje, że „w zakres szerszego rozumienia »wymiaru sprawiedliwości« można zaliczyć do niego alternatywne formy rozwiązywania i rozstrzygania sporów prawnych (ADR), które (nie naruszając prawa do sądu) mają uzupełniać, a nie zastępować, mechanizmy sądowego wymiaru sprawiedliwości – przy zachowaniu nadrzędnej pozycji sądów wyrażającej się w możliwości zweryfikowania prawidłowości (legalności) rozstrzygnięcia (rozwiązania) organu pozasądowego (kontrola sądu)”¹⁶. Podobne stanowisko przyjmuje także L. Morawski, który stwierdza, że „termin »wymiar sprawiedliwości« ma w moich rozważaniach szersze znaczenie niż sądowy czy nawet państwowy

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Za R. Morkiem należy zauważyć, że „w starszym piśmiennictwie pojęcie »wymiaru sprawiedliwości« występowało w dwóch znaczeniach: węższym (organy i funkcje jurysdykcyjne) i szerszym (dodatkowo inne organy funkcje służące ochronie prawnej). Ponadto wyodrębniano kategorię wymiaru sprawiedliwości sprawowanego przez organy niepaństwowe albo ponadpaństwowe w stosunkach prawnych wykraczających poza zakres jurysdykcji danego państwa (stosunkach z udziałem obywateli obcych oraz stosunkach międzypaństwowych” – R. M orek, *ADR – w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 42–43.

¹⁶ A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 221–222; tak też: R. M orek, *op. cit.*, s. 43–44; por. S. Włodyka, *op. cit.*, s. 8, 14; Z. Resich, *Nauka o organach ochrony prawnej*, Warszawa 1973, s. 7; Z. Resich, *System organów ochrony prawnej w aspekcie prawnoporównawczym*, Warszawa 1979, s. 19.

wymiar sprawiedliwości i obejmuje wszelkie instytucje zajmujące się rozwiązywaniem indywidualnych sporów i problemów¹⁷.

A. Zienkiewicz, wychodząc od szerokiego, przedmiotowo-funkcjonalnego znaczenia pojęcia „wymiar sprawiedliwości”, proponuje posługiwanie się w nauce i praktyce prawniczej terminem „uzupełniające formy wymiaru sprawiedliwości” (*Complementary Forms of Justice*)¹⁸ zamiast pojęciem ADR. Rozwiązywanie lub rozstrzyganie sporów prawnych zgodnie z podaną definicją wymiaru sprawiedliwości byłoby przedmiotem działalności sądów i uzupełniających form wymiaru sprawiedliwości. Zasadami łączącymi w tej koncepcji obie formy są: 1) uzupełnianie symbiotyczne, a więc dopełnianie się obu form w ramach pozytywnie rozumianej konkurencji; 2) subsydiarność (pomocniczość) rozumiana jako podejmowanie prób rozwiązywania indywidualnych sporów prawnych w sposób jak najmniej zinstytucjonalizowany i sformalizowany, a przechodzenie do form bardziej zinstytucjonalizowanych i sformalizowanych dopiero w sytuacji, gdy za pomocą tych pierwszych nie uda się osiągnąć satysfakcjonującego rozwiązania; oraz 3) postulat włączenia społeczeństwa obywatelskiego w wymiar sprawiedliwości, oznaczający trwałe włączenie do postępowania sądowego procedur dających stronom wpływ nie tylko na samą treść decyzji kończącej spór, ale także na sposób jej wypracowania¹⁹.

Odmienne stanowisko przyjmują Ł. Błaszczak i M. Ludwik, którzy twierdzą, że definicja wymiaru sprawiedliwości nie obejmuje swoim zakresem działalności sądów polubownych. Nie oznacza to jednak wyłączenia możliwości rozpoznawania i rozstrzygania konkretnej sprawy w arbitrażu, gdyż Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie na to zezwala. Działalność sądu polubownego nie jest więc dla tych autorów ani wyjątkiem od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości uregulowanej w art. 175 Konstytucji RP, ani też nie stawi przed sobą zełamania monopolu sądów powszechnych na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Sąd polubowny jest bowiem pozasądowym organem ochrony prawnej, nad którym nadzór sprawuje sąd powszechny²⁰. Autorzy ci odrzucają więc

17 L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, s. 186.

18 A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 227.

19 *Ibidem*, s. 227–230 i cyt. tam lit.

20 Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 51; tak też: A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 47; *eadem*, *Sąd polubowny a realizacja konstytucyjnej zasady prawa do sądu*, ADR. Arbitraż i Mediacja, 2009, nr 1,

koncepcje szerokiego rozumienia wymiaru sprawiedliwości i włączenia do niej sądo wnictwa polubownego oraz innych alternatywnych form rozwiązywania sporów²¹. Za pozostawieniem sądownictwa polubownego poza ramami wymiaru sprawiedliwości przemawia zdaniem autorów niemożliwość zapewnienia przez ten sąd poszanowania wszystkich konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości.

Po pierwsze, chodzi tu o zasadę niezawisłości sędziowskiej (art. 178 Konstytucji RP) wiążącej się z gwarancjami o charakterze²²: 1) organizacyjnym (np. ustawowe określenie zakresu jurysdykcji poszczególnych sądów) – tymczasem w przypadku arbitrażu nie ma mowy o jurysdykcji²³, gdyż sąd polubowny staje się kompetentny do rozpoznania sprawy nie na podstawie przepisów ustawy, ale na mocy umowy stron (zapisu na sąd polubowny); 2) funkcjonalnym (np. pozostawienie wyłącznie sądowi możliwości decydowania o tym, czy przedłożona mu sprawa należy do jego kompetencji

s. 47–48; por. J. Gudowski (red.), *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 15; T. Erciński, K. Weitz, *Efektywność ochrony prawnej udzielanej przez sądy w Polsce*, Przegląd Sądowy, 2005, nr 10, s. 4; L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2005, art. 175, uwaga 7, s. 6; J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, Kraków 2005, s. 19, 112; M. Szwarczyk, *Quasi-sądowe organy orzekające*, [w:] B. Szmulik, M. Żmigodźki (red.), *Ustrój organów ochrony prawnej*, Lublin 2005, s. 222; A. Zieliński, *Sądowe i pozasądowe środki ochrony praw obywatelskich*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 717.

- 21 Warto zwrócić uwagę na szerokie rozumienie wymiaru sprawiedliwości w ustawodawstwie Unii Europejskiej, włączające w zakres tego pojęcia mediację, która jest obok arbitrażu jedną z podstawowych alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Na przykład pkt 2 preambuły dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/WE z 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych stanowi, że zasada dostępu do wymiaru sprawiedliwości ma podstawowe znaczenie i dlatego, w celu ułatwienia lepszego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, na posiedzeniu Rady Europejskiej w Tampere w dniach 15 i 16 października 1999 r. wezwano państwa członkowskie do stworzenia alternatywnych, pozasądowych procedur (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 136 z 24 maja 2008 r.); por. A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 224–225; R. Morek, *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/EC z 21.5.2008 r. o niektórych aspektach mediacji w sprawach cywilnych i handlowych: nowy etap rozwoju mediacji w Europie*, ADR. Arbitraż i Mediacja, 2008, nr 3.
- 22 Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 49–50; A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 43.
- 23 Por. Ł. Błaszczak, *Nadzór sądu powszechnego nad działalnością sądu polubownego (cz. II)*, Prawo Spółek, 2006, nr 4, s. 37.

i właściwości) – natomiast w przypadku arbitrażu, co prawda, ta kwestia należy także do oceny tego sądu polubownego (art. 1180 KPC), ale w razie sporu co do właściwości ostateczne rozstrzygnięcie w tym zakresie i tak podejmuje sąd powszechny, który jest kompetentny do rozstrzygnięcia tej kwestii (art. 1180 § 3 KPC); 3) procesowym (np. jawność postępowania sądowego wyrażająca się otwartością rozprawy dla uczestników postępowania oraz dla postronnych obserwatorów, co ma gwarantować sprawiedliwość i bezstronność postępowania oraz niezawisłość sędziów²⁴) – w przypadku zaś sądu polubownego zasadą jest poufność²⁵; 4) dotyczącymi pozycji sędziego (np. wymóg posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, powoływanie sędziów przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, nieusuwalność sędziów z urzędu, immunitet sędziowski) – takich wymogów brak w stosunku do sędziów sądu polubownego²⁶. Zgodnie z art. 1170 § 1 k.p.c. arbitrem może być osoba fizyczna bez względu na obywatelstwo, mające pełną zdolność do czynności prawnych.

Po drugie, sąd polubowny nie spełnia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji RP). W przypadku postępowania przed sądem polubownym regułą jest jednoinstancyjność, chociaż art. 1205 § 2 k.p.c. dopuszcza możliwość powołania drugiej instancji. Ta cecha z jednej strony jest zaletą arbitrażu, gdyż przyspiesza rozstrzygnięcie sprawy, z drugiej jednak strony nie daje gwarancji sanowania błędów w drugiej instancji, jeżeli takowy wystąpiłby w postępowaniu przed sądem polubownym²⁷.

Po trzecie, zgodnie z art. 174 Konstytucji RP sądy i Trybunały wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast wyroki sądów polubownych nie mieszczą się w tej kategorii. Dopiero po ich uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności przez sąd państwowy uzyskują one moc

24 Por. J. Gudowski (red.), *op. cit.*, s. 65; L. Kański, *op. cit.*, s. 112.

25 Por. A. Wach, *op. cit.*, s. 153; B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 2000, s. 177; J. Rajski, *Zagadnienia poufności w arbitrażu handlowym*, Przegląd Prawa Handlowego, 2001, nr 6, s. 1 i n.

26 Por. M. Tomaszewski, *Skuteczność ochrony prawnej przed sądami polubownymi. Doświadczenia polskie*, Przegląd Sądowy, 2005, nr 1, s. 40; L. Łabędzki, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w sporach między stronami z państw członkowskich RWPG*, Warszawa 1984, s. 177 i n.; B. Pankowska-Lier, B. Sołtys, *Umowa arbitrażowa w obrocie gospodarczym. Wzory umów w praktyce*, Warszawa 2004, s. 2 i n.; E. Wengerek, M. Tyczka, *op. cit.*, s. 218.

27 Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 50; A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 45–46; por. M. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 45.

prawną równą wyrokom sądów powszechnych (art. 1212 § 1 k.p.c.). Dodatkowo wyrok sądu polubownego nie zawsze musi być wydany w oparciu o konkretną normę prawną, gdyż podstawą rozstrzygnięcia mogą być także ogólne zasady prawa lub zasada słuszności (art. 1194 §1 k.p.c.), podczas gdy podstawą rozstrzygnięcia sądu powszechnego musi być zawsze konkretna norma prawna²⁸.

Po czwarte, sąd polubowny nie realizuje także konstytucyjnej zasady udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 182 Konstytucji RP). Udział ten, w Polsce realizowany w postaci tzw. systemu sądu ławniczego, czyli sądu o mieszanym składzie obejmującym sędzię zawodowego i ławników, którzy razem rozstrzygają wszystkie aspekty danej sprawy sądowej i większością głosów wydają orzeczenie, jest jedną z postaci uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy publicznej. Tymczasem w sądzie polubownym w ogóle brak ławników²⁹.

Wydaje się, że warto na koniec rozważyć o roli sądu polubownego w wymierzaniu sprawiedliwości wrócić do trafnego stwierdzenia L. Garlickiego, który uznaje, że „monopol sądu w do sprawowania wymiaru sprawiedliwości oznacza (...) stworzenie sądom możliwości ostatecznego rozstrzygnięcia każdej sprawy, której przedmiotem jest prawo, jeżeli choćby jedną ze stron sporu jest jednostka. Nie znaczy to, by wszystkie sprawy i spory dotyczące sytuacji prawnej jednostki musiały być od początku rozstrzygane tylko przez sądy. Nie ma przeszkód, by sądy współistniały z pozasądowymi organami orzekającymi, zawsze jednak sądom musi przysługiwać pozycja nadrzędna, wyrażająca się w możliwości zweryfikowania prawidłowości (legalności) rozstrzygnięcia każdego organu pozasądowego”³⁰. Niezależnie więc od tego, czy uznajemy sądy polubowne za część szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, jak

28 Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 50–51; A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 46; por. I. Kamiński, *Zasady słuszności jako podstawa orzekania w obrocie cywilnym i handlowym*, Państwo i Prawo, 1993, nr 4, s. 46 i n.; J. Jacyszyn, *Rozstrzygnięcie sporów gospodarczych w sądownictwie polubownym*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1993, s. 84; B. Fuchs, *Lex mercatoria w międzynarodowym obrocie handlowym*, Kraków 2000, s. 141; S. Dalka, *Znaczenie sądów polubownych dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych*, Problemy Egzekucji, 2001, nr 19, s. 17 i n.; K. Piasecki, *Wyroki pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981, s. 80.

29 A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 47.

30 L. Garlicki, *Polskie prawo...*, s. 354.

czynią to A. Zienkiewicz i R. Morek, czy też za odrębne od wymiaru sprawiedliwości pozasądowe organy ochrony prawnej, jak Ł. Błaszczak i M. Ludwik, należy podkreślić, że podstawowym wymogiem pozwalającym na istnienie sądownictwa polubownego w polskim porządku prawnym, zgodnie z ugruntowanymi poglądami Trybunału Konstytucyjnego i doktryny, jest poddanie arbitrażu nadz orowi sądów państwowych, co też zostało uczynione przez ustawodawcę przez powołanie instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1025–1211 k.p.c.)³¹.

Sąd polubowny a prawo do sądu

Prawo do sądu³² zostało uregulowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd³³. Podobnie jak art. 175 ust. 1 Konstytucji

-
- 31 Por. J. Gudowski (red.), *op. cit.*, s. 66–67; J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo od sądu*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 718; Ł. Błaszczak, *Nadzór sądu powszechnego nad działalnością sądu polubownego (cz. I)*, Prawo Spółek, 2006, nr 3; *idem*, *Nadzór sądu powszechnego nad działalnością sądu polubownego (cz. II)*, Prawo Spółek, 2006, nr 4.
- 32 Doktryna posługuje się przede wszystkim pojęciem „prawo do sądu”, ale używa także zbliżonych znaczeniowo terminów, takich jak: „prawo do wymiaru sprawiedliwości”, „prawo do drogi sądowej”, „prawo do sprawiedliwego (uczciwego) procesu sądowego”, „prawo do po wództwa”, „prawo do obrony przed sądem”, „prawo do ochrony sądowej”, „prawo do ochrony prawnej” czy też „prawo do sądu wej ochrony praw”. Mimo semantycznych różnic, wszystkie te określenia odnoszą się do tego samego zjawiska prawnego, wydaje się więc, że można uznać, iż zawierają się w szeroko pojętej treści prawa do sądu – S. Pilipec, *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G*, 2000, vol. XLVII, s. 226; por. H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)*, [w:] L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 187–188; L. Garlicki, *Prawo do sądu (rozważania „de lege fundamentale ferenda”)*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G*, 1990 [1992], vol. XXXVII, s. 58; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, *Państwo i Prawo*, 1997, nr 11–12, s. 18–19.
- 33 Uzupełnieniem tego prawa są gwarancje zawarte w art. 77 ust. 2 (ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw),

RP nie jest definicją legalną pojęcia „wymiar sprawiedliwości”, tak również art. 45 ust. 1 nie jest ustawową definicją pojęcia „prawo do sądu”.

H. Mądrzak, definiując prawo do sądu, stwierdza, iż „jest ono odrębnym i niezależnym od innych powiązań normatywnych prawem przysługującym jednostce wobec państwa. W szczególności prawo to przysługuje na mocy postanowienia konstytucyjnego każdemu niezależnie od istnienia i treści stosunku materialnoprawnego i wynikających z niego uprawnień i obowiązków. Na stosunek ten powołują się wprawdzie strony dla uzasadnienia swych praw lub zarzutów, ale aż do chwili prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy stosunek ten musi być traktowany jaką wątpliwy. Rozstrzygnięcie niekorzystne dla powoda nie jest równoznaczne z odmową prawa do sądu, lecz jedynie następstwem tego, że organ procesowy w wyniku rozpoznania sprawy i oceny żądania w świetle kryteriów materialnoprawnych doszedł do wniosku, że dochodzone w danym procesie prawo powodowi nie przysługuje lub że nie zostało wykazane przed sądem w sposób, który mógłby być uznany za wystarczający zgodnie z obowiązującymi regułami prawa dowodowego. Funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku; ma ono tylko zapewnić powodowi prawnie skuteczną możliwość zwrócenia się do organu sądowego o rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia stosowanie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego”³⁴.

Według J. Gołaczyńskiego i A. Krzywonośa zasada prawa do sądu „sprowadza się do uprawnienia przysługującego każdemu podmiotowi prawa do uzyskania ochrony jego prawa podmiotowych w drodze postępowania sądowego przeprowadzanego w odpowiedniej formie, zapewniającej bez-

art. 78 (każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji; wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa), art. 173 (sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz), art. 177 (sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów) oraz art. 178 Konstytucji RP (sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom; sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków; sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej, nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów).

34 H. Mądrzak, *op. cit.*, s. 197; por. *idem*, [w:] H. Mądrzak (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 1 i n.

stronność i prawo przedstawienia swojego stanowiska³⁵. P. Hofmański dodaje, że prawo to musi być rozumiane w sposób szczególny, gdyż „ma ono charakter wtórny w stosunku do innych praw i wolności, których ochronie służy. Konieczność jego zapewnienia pojawia się bo wiem dopiero wówczas, gdy korzystanie z innych praw i swobód napotyka na trudności³⁶. Z kolei L. Garlicki rozumie prawo do sądu jako „uprawnienie jednostki do tego, by wszystkie sprawy i spory jej dotyczące mogły znajdować rozpoznanie i rozstrzygnięcie przed organami stwarzającymi maksymalną gwarancję podejmowania obiektywnych, sprawiedliwych i słuszných decyzji³⁷”.

Konstytucyjna formuła prawa do sądu może być rozpatrywana w dwóch znaczeniach: jako zasada prawa konstytucyjnego i jako podmiotowe prawo jednostki. W pierwszym znaczeniu zasada ta jest dyrektywą tworzenia prawa oraz dyrektywą interpretacyjną. Zasada prawa do sądu jako dyrektywa dla ustawodawcy, podczas tworzenia prawa, nie zezwala mu na stanowienie norm z nią sprzecznych (aspekt negatywny), wymaga zaś tworzenia norm konkretyzujących tę zasadę i zgodnych z nią (aspekt pozytywny). Z kolei jako dyrektywa interpretacyjna zasada ta rozumiana jest jako wymóg uwzględniania jej w procesie stosowania prawa przez wszystkie organy władzy publicznej³⁸. W drugim znaczeniu zasada prawa do sądu jest uznawana za prawo podmiotowe, które może tworzyć podstawę roszczenia jednostki, co przy bezpośrednim stosowaniu Konstytucji RP (art. 8 ust. 2) pozwala, by zasada ta była samodzielną podstawą prawną roszczenia³⁹.

Zakres podmiotowy prawa do sądu został określony bardzo szeroko przez termin „każdy”, który odnosi się do praw człowieka, a nie tylko obywatela, obejmuje więc każdą osobę fizyczną niezależnie od obywatelstwa lub jego braku. Prawo do sądu ma więc charakter powszechny, a odstępstwo od niego może mieć miejsce tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucji. Podstaw tak szerokiego rozumienia tej zasady należy upatrywać w konstytucyjnych zasadach równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 Konstytucji RP)⁴⁰. Potwierdzeniem po-

35 J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *op. cit.*, s. 730.

36 P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, Warszawa 1997, s. 201.

37 L. Garlicki, *Prawo do sądu...*, s. 59.

38 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 1988 r., K. 1/86, OTK 1988, poz. 6, s. 84.

39 Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 89.

40 *Ibidem*, s. 91–92.

wszecznego dostępu do sądu jest stano wisko Trybunału Konstytucyjnego w orzeczeniu z 25 lutego 1992 r. (sygn. akt K. 4/91), w którym wyrażony został pogląd, że z zasady wymiaru sprawiedliwości i demokratycznego państwa prawnego wyprowadzić należy zasadę prawa do sądu obywateli i innych podmiotów występujących w obrocie prawnym⁴¹.

Zakres przedmiotowy prawa do sądu wyznaczają pojęcia „rozpatrzenie” i „sprawa”. Pod pojęciem „rozpatrzenie” rozumieć należy „ingerencję władczą sądu, zbadanie przez sąd i rozstrzygnięcie, czy zachowanie innych podmiotów narusza prawem chronione interesy. W odniesieniu do organów władzy publicznej owo zachowanie może przejawiać się w określonym akcie woli tych organów lub braku powinienego działania”⁴². Z kolei pojęcie „sprawa” obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną i ochronę cywilnoprawną, ale także sprawy administracyjne. Tak szeroki zakres przedmiotowy prawa do sądu, nieograniczony rodzajem sądowej ochrony prawnej (cywilnej, karnej, administracyjnej), podobnie jak w przypadku zakresu podmiotowego tego prawa jest pochodną konstytucyjnych zasadach równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny⁴³.

Prawu każdego człowieka do sądu odpo wiada obowiązek powołania przez państwo odpowiednio ukształtowanego systemu sądownictwa, w którym sąd rozpatrujący i rozstrzygający sprawę będzie spełniał wymienione w art. 45 ust 1. Konstytucji RP wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości. Pojęcie sądu „właściwego” stanowi odesłanie do przepisów prawa materialnego (przedmiot i rodzaj ochrony) i realizujących je przepisów procesowych (właściwość rzeczowa i miejscowa)⁴⁴. Niezależność sądów rozumiana jest jako efekt odrębności władzy sądowniczej od władzy wykonawczej i ustawodawczej, co jest konsekw encją monteskiuszowskiej zasady trójpodziału władz⁴⁵. Niezawisłość jest definiowana w doktrynie jako: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania; 2) niezależność wobec organó w (instytucji) pozasądowych; 3) samo-

41 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1992 r., K. 4/91, OTK 1992, cz. I, poz. 2, s. 56; J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *op. cit.*, s. 731.

42 Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 93.

43 *Ibidem*, s. 93–95; por. K. Działocha, *Prawo do sądu w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1995, nr 1817, s. 71–72.

44 Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 97.

45 Por. A. Murzynowski, A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej konstytucji*, Państwo i Prawo, 1992, nr 9, s. 3 i n.

dzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych; 4) niezależność od wpływu czynników społecznych, w tym i rekomendujących partii politycznych oraz 5) wewnętrzna niezależność sędziego⁴⁶. Najwięcej kontrowersji w doktrynie budzi pojęcie bezstronności jako pozostające w bardzo ścisłym związku z niezawisłością. Na ten związek zwraca uwagę Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 9 listopada 1993 r. (sygn. akt K. 11/93): „pojęcie niezawisłości sędziowskiej ma jednoznaczną i ugruntowaną treść dającą podstawową gwarancję bezstronnego podejmowania rozstrzygnięć. Niezawisłość musi więc oznaczać niezależność sędziego zarówno od stron sporu, jak i organów państwa. Korelatem zasady niezawisłości po stronie sędziego jest obowiązek bezstronności, zgodnie z treścią składanego przez sędziego ślubowania (...) Obowiązek bezstronności idzie czasem dalej niż zakres ochrony zasady niezawisłości. O ile zasada ta odnosi się do oddziaływania podmiotów zewnętrznych, o tyle obowiązek bezstronności obciąża sędziego do przeciwstawiania się ocenom płynącym z jego doświadczenia, stereotypów i uprzedzeń”⁴⁷.

W aspekcie proceduralnym konstytucyjna zasada prawa do sądu obejmuje trzy warunki rozpatrzenia sprawy: sprawiedliwe, jawne, beznieuzasadnionej zwłoki. Sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy to warunek, jaki można odnieść do tzw. sprawiedliwości proceduralnej, którą można określić jako uczciwe, rzetelne postępowanie⁴⁸. Jawność to z kolei konieczność umożliwienia dostępu do informacji o działalności wszystkich organów władzy publicznej społeczeństwu, które dzięki temu może sprawować społeczna kontrolę nad tymi organami. Konstytucyjny nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki z obowiązuje sądy do należytej troski o sprawność postępowania, na władze natomiast: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, nakłada obowiązek tworzenia odpowiednich warunków

46 *Ibidem*; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 99; por. K. Korzan, *Niezawisłość sędziowska (sądów) w systemie trzeciej władzy*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej*, Katowice 1992, s. 421 i n.

47 Orzeczenie TK z dnia 9 listopada 1993 r., K. 11/93, OTK 1993, cz. II, s. 385 i n. (z głosem K. Buchały, Państwo i Prawo, 1994, nr 3, s. 106 i n.); por. M. Jankowski, M. Wołowicz, *Niezawisłość sędziowska w opinii samych sędziów*, Warszawa 1987, s. 12–14; S. Paweła, *Zasada niezawisłości sędziowskiej w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. J. Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, s. 144 i n.

48 Por. S. Frankowski, R. Goldman, E. Łętowska, *Sąd Najwyższy USA – prawa i wolności obywatelskie*, Warszawa 1997.

ków prawnych i organizacyjnych zapewniających możliwość sprawnego rozpoznawania i rozstrzygnięcia spraw⁴⁹.

W Polsce Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie wskazuje na trzy zasadnicze elementy prawa do sądu: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd⁵⁰.

Prawo do sądu obecne jest także we wszystkich podstawowych konwencjach międzynarodowych dotyczących ochrony praw czło wieka: a) art. 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. – „każdy człowiek ma na war unkach całkowitej równości prawo, aby przy rozstrzygnięciu o jego prawach i zobowiązaniach lub o zasadności wysuwanego przeciw niemu oskarżenia o popełnienie przestępstwa być słuchanym sprawiedliwie i publicznie przez niezależny i bezstronny sąd”; b) art. 6 ust. 1. zdanie pierwsze Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. – „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”; c) art. 14 ust. 1 zdanie drugie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. – „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych”; d) art. 8 ust. 1 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 1969 r. – „każda osoba ma prawo do rozpatrzenia, z zachowaniem stosownych gwarancji i w rozsądnym czasie, przez wła-

49 Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 102–105.

50 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2003 r., K. 28/02, O TK 2003 nr 2 poz. 13; por. orzeczenie z 8 kwietnia 1997 r., K. 14/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 16; wyrok z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, O TK ZU nr 4/1998, poz. 50; wyrok z 8 grudnia 1998 r., K. 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117; wyrok z 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 68–69.

ściwy, niezawisły i bezstronny trybunał ustanowiony wcześniej prawem, sprawy co do zasadności wysuwanego przeciwko niej wszelkiego oskarżenia o charakterze karnym lub co do określenia jej praw i obowiązków o charakterze cywilnym, pracowniczym, skarbowym lub jakimkolwiek innym”; e) art. 7 ust. 1 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r. – „każda osoba będzie miała prawo do rozpatrzenia jej sprawy. Obejmuje to: 1) prawo odwoływania się do właściwych organów krajowych w związku z czynami naruszającymi jej podstawowe prawa, tak jak jest to uznane i zagwarantowane w konwencjach, ustawach, zarządzeniach i obowiązujących zwyczajach; 2) prawo do uznawania za osobę niewinną, aż do czasu udowodnienia winy przez właściwy sąd lub trybunał; 3) prawo do obrony, włączając w to prawo do obrony przez obrońcę pochodzącego z własnego wyboru; 4) prawo do rozprawy w rozsądnym czasie przed bezstronnym sądem lub trybunałem”; f) art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2007 r. – „każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem zgodnie z warunkami określonymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przed niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest dostępna dla tych osób, które nie posiadają wystarczających środków, jeśli jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości”.

Prawo do sądu w ujęciu konstytucyjnym odnosi się do sądownictwa państwowego, a więc do tradycyjnie rozumianego wymiaru sprawiedliwości sprawowanego przez Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Przeciwnie tak rozumianemu modelowi wymiaru sprawiedliwości wysuwa się współcześnie wiele argumentów krytycznych. A. Zienkiewicz wymienia cztery takie podstawowe zarzuty:

- stale zmniejszający się realny dostęp do sądowego wymiaru sprawiedliwości spowodowany przeciążeniem sądów, przewlekłością postępowań, wzrostem kosztów oraz nadmierną formalizacją procedur sądowych;
- kontradykcyjność tradycyjnego postępowania sądowego, antagonizująca strony postępowania i dzieląca je na zwycięzców i przegranych, co powoduje nietrwałość orzeczeń sądowych i utrudnia

przyszłą relację stron (orientacja retrospektywna, a nie orientacja prospektywna)⁵¹;

- podporządkowanie procesu sądowego tylko urzeczywistnieniu norm prawa materialnego, podczas gdy realizacja prawa materialnego nie zawsze jest najlepszym sposobem rozstrzygnięcia sporu, co prowadzi w konsekwencji niskiej efektywności egzekucji;
- postrzeganie sądu jako instytucji obcej, narzuconej jednostkom i społecznościom lokalnym przez władzę państwową⁵².

Dodatkowo tradycyjnie rozumiany wymiar sprawiedliwości musi zmierzyć się z przeobrażeniami prawa i całych struktur społecznych takimi jak: procesy dyferencjacji funkcjonalnej, społecznej oraz dyferencjacji systemów wartości, rosnącym stopniem złożoności systemów społecznych i ich nieprzewidywalnością, a także wykorzystywaniem prawa jako instrumentu sterowania i polityki społecznej⁵³. Powyższe zjawiska powodują wzrost znaczenia alternatywnymi metodami rozwiązywania sporów, w tym także sądownictwem polubownym. Powstaje jednak pytanie, czy oddając spór pod rozstrzygnięcie sądownemu polubownemu, nie mamy do czynienia ze zjawiskiem dobrowolnej rezygnacji z prawa do sądu zawartego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP⁵⁴.

Jak wskazują Ł. Błaszczak i M. Ludwik, konstytucyjna gwarancja dotycząca prawa do sądu odnosi się wyłącznie do sądu państwowego, a nie do innych pozasądowych organów czy też alternatywnych metod rozwiązywania sporów (w tym arbitrażu). Oddanie sporu pod rozpatrzenie i rozstrzygnięcie sądu polubownego nie stanowi jednak rezygnacji z prawa do sądu, ponieważ sytuacja taka nie wyklucza kontroli sądu polubownego przez sąd powszechny, nie można bowiem zrezygnować z prawa do sądu przez umowę z osobą trzecią. Bez względu bowiem na wolę stron kontrola i nadzór sądu powszechnego nad sądem polubownym jest sprawowana nie na podstawie umownych oświadczeń woli stron, lecz

51 A. Szumański, *Koncyliacja jako forma rozstrzygnięcia sporów gospodarczych*, Monitor Prawniczy, 1997, nr 2, s. 60; O. Jauerling, *Kilka uwag o celu procesu cywilnego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1984, nr 3, s. 3.

52 A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 210–211; por. A. Korybski, *Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA – studium teoretycznoprawne*, Lublin 1993, s. 81–82; Z. Kmiecik, *Mediacja i koncyliacja w prawie administracyjnym*, Kraków 2004, s. 20–21; R. Morrek, *op. cit.*, s. 52–53; L. Morawski, *op. cit.*, s. 164–182.

53 A. Zienkiewicz, *op. cit.*, s. 211; por. L. Morawski, *op. cit.*, s. 27–35 i 151–196.

54 A. Deryng, *Sąd polubowny...*, s. 48.

z mocy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Z punktu widzenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dopuszczalność rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny nie ma znaczenia, gdyż prawo do sądu przejawia się nie w kwestii poddania sporu pod rozstrzygnięcie organu pozasądowego, ale w możliwości nadzoru sądu powszechnego nad sądem polubownym⁵⁵. Autorzy krytykują także zaproponowany przez R. Morka pogląd, zgodnie z którym prawo do sądu nie powinno być utożsamiane tylko z nieograniczonym prawem wszczęcia każdej sprawy przed sądem państwowym, a tym bardziej z wyłącznym uprawnieniem sądów państwowych do rozstrzygania spraw cywilnych⁵⁶, twierdząc, że nie ma potrzeby rozszerzenia prawa do sądu na organy pozasądowe, takie jak na przykład sądy polubowne, ponieważ organy te nie są w stanie spełnić wszystkich gwarancji dotyczących sądu państwowego⁵⁷ (por. część dotycząca relacji sądownictwa polubownego i wymiaru sprawiedliwości).

Podsumowanie

W polskiej doktrynie występują dwa podstawowe poglądy na relację między sądownictwem polubownym a zasadami sądowego wymiaru sprawiedliwości i prawa do sądu. Z jednej strony Ł. Błaszczak i M. Ludwik wskazują, że sąd polubowny nie może zapewnić urzeczywistnienia wszystkich konstytucyjnych gwarancji dotyczących wymiaru sprawiedliwości i przez to nie może być traktowany jako część wymiaru sprawiedliwości, a powinien być uznawany za pozasądowy organ ochrony prawnej nad którym nadzór sprawuje sąd powszechny. Właśnie w tym nadzorze autorzy ci postrzegają realizację zasady prawa do sądu, gdyż w wypadku samego postępowania przed sądem arbitrażowym nie można ich zdaniem mówić o prawie do sądu. Z kolei R. Morek i A. Zienkiewicz, wychodząc od szerokiego, przedmiotowo-funkcjonalnego, rozumienia pojęcia

55 Ł. Błaszczak, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów – analiza na tle prawa polskiego*, [w:] *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7–9.10.2005 r.)*, Kraków 2006, s. 337–338; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 54; tak też: A. Deryng, *Miejsce sądownictwa...*, s. 52; *eadem*, *Sąd polubowny...*, s. 53–54.

56 R. Morek, *op. cit.*, s. 49.

57 Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 54–55.

„wymiar sprawiedliwości”, zaliczają do niego zarówno sąd polubowny, jak i inne alternatywne formy rozwiązywania sporów. Zgodnie z takim ujęciem rozpoznanie i rozstrzygnięcie sporu prawnego w arbitrażu jest realizacją konstytucyjnej zasady prawa do sądu.